

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w P.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. G., J. – M. G., M. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K.

o ustalenie i zapłatę

- 1. Ustala, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna,**
- Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 145 428, 25 zł (sto czterdzieści pięć tysięcy czterysta dwadzieścia osiem złotych 25/100) oraz kwotę 47 955,71 (...) (czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć (...) 71/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,
- Oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSO M. Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w P. w dniu 22 grudnia 2020 r., powodowie B. G., J. – M. G. oraz M. K. domagali się ustalenia nieistnienia lub nieważności zawartej przez strony w dniu 18 lipca 2008 r. umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) nr (...), a także zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. na rzecz powodów łącznie kwot - 145.428,25 zł oraz 47.955,71 (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty – tytułem nienależnie uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych.

Powodowie jako **roszczenie ewentualne** tj. na wypadek gdyby Sąd nie uznał zasadności ustalenia nieistnienia lub nieważności umowy kredytu i zasądzenia ww. kwot wnieśli o ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy – tj. § 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 3 ust. 4, 8 i 9, § 4 ust. 1 i 9, § 7 ust 1, § 8 ust. 1, 5 i 8, § 10 ust. 1, 2 i 3 oraz § 13 Umowy Kredytu, o ustalenie, iż łącząca strony umowy jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji i oprocentowanego zgodnie z § 3 umowy kredytu oraz zasądzenie z tego tytułu na rzecz powodów łącznie zwrotu części nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 164.115,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty, bądź **ewentualnie** wnieśli o unieważnienie Umowy Kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz zasądzenie z tego tytułu kwot wskazanych w ramach żądania głównego.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości oraz kwoty 51 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie główne powodowie podali, iż w dniu 18 lipca 2008 roku, zawarli z pozwanym bankiem umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) o nr (...), której przedmiotem było udzielenie im przez pozwanego kredytu na kwotę 420.000,00 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...). W ocenie powodów ww. umowa zawiera klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., których obowiązywanie prowadzi do jej całkowitej nieważności. Ponadto powodowie wskazali, że po wyeliminowaniu z umowy zapisów abuzywnych nie jest możliwe dalsze jej wykonywanie. Podali oni również, iż zapisy umowne są sprzeczne także z zasadami współżycia społecznego oraz naruszają art. 69 ust. 4 Prawa bankowego. Powodowie wskazali także, że dochodzone przez nich kwoty stanowią sumę wszystkich zapłaconych rat z tytułu spłaty przedmiotowego kredytu – która wobec nieważności przedmiotowej umowy stanowi świadczenie nienależne (k. 1-59).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lutego 2021 r., pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że między nim, a powodami doszło do zawarcia przedmiotowej umowy. Zakwestionował jednak żądania powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości, wskazując w szczególności, że kwestionowane postanowienia umowne nie mają charakteru niedozwolonych, gdyż nie kształtują praw i obowiązków stron – jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podał również, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (k. 139-189).

W dalszym toku postępowania strony stanowczo podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska. Ponadto powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków prawnych stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy (k. 371).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych.

okoliczność bezsporna, a nadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dot. pozwanego (k. 192-215).

Powodowie B. G., J. G. i M. K. w 2008 r. podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu przeznaczonego na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego w P. przy ul. (...) – przeznaczonego na cele mieszkaniowe dla M. K. oraz jej córki. W celu uzyskania kredytu udali się do oddziału (...) Banku (...), ponieważ bank ten jako instytucja duża i renomowana wzbudzał ich zaufanie. Po wskazaniu przedstawicielowi banku oczekiwań co do kredytu, a także przedstawieniu sytuacji finansowej powodowie zostali poinformowani, że najkorzystniejszym produktem dla nich będzie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Kredyt ten został im przedstawiony jako bezpieczny i atrakcyjny z uwagi na niskie oprocentowanie, którego konsekwencją będą niskie raty. Wskazano im również, że co prawda kurs (...) będzie miał wpływ na wysokość rat, ale zarazem zapewniano ich – bazując na historycznych kursach (...) że wahania te są tak nieznaczne, iż w zasadzie nie będą dla powodów odczuwalne. Nie został im natomiast wyjaśniony mechanizm działania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także nie poinformowano ich o tym, że wahania kursowe będą miały wpływ nie tylko na wysokość raty, ale również na saldo kapitału. Oferta ta zainteresowała powodów w szczególności ze względu na niskie raty, gdyż znali oni swoje możliwości finansowe i zależało im przede wszystkim na tym aby raty zaciągniętego kredytu nie były zbyt wygórowane.

W związku z powyższym, wnioskiem z dnia 24 czerwca 2008 r., powodowie zwrócili się do pozwanego o udzielenie mieszkaniowego kredytu hipotecznego w kwocie 420.000,00 zł na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Wnioskowaną walutą kredytu był (...). Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, przez okres 25 lat.

Wniosek kredytowy złożony został na przedłożonym powodom przez przedstawiciela banku formularzu, stanowiącym gotowy wzorzec.

Powodowie złożyli do wniosku również oświadczenia, że dokonali wybory oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami indeksowanymi do waluty obcej. Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiany kursów i są pełni świadomi ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przez nich kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Oświadczenia również zostały sporządzone na przedłożonym powodom przez przedstawiciela banku wniosku, stanowiącym gotowy wzorzec.

dowód: wniosek o mieszkaniowy kredyt hipoteczny (k. 79-83), zeznania powodów (k. 371), oświadczenie (k. 221).

W dniu 18 lipca 2008 roku powodowie jako konsumenci zawarli z pozwanym (...) Bank (...) SA z siedzibą w K. umowę o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) (dalej jako „umowa kredytu”) w wysokości 420.000,00 zł w celu częściowego sfinansowania nabycia lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...). W umowie wskazano, że równowartość wskazanej kwoty w walucie (...) zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) banku z dnia wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku) i zostanie podana w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 1 i 3 umowy).

Kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość walucie (...) ustalona miała zostać według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Jego uruchomienie miało nastąpić w transzach zgodnie z zapisami załącznika nr 4. Uruchomienie transz kredytu musiało nastąpić przed terminem płatności pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 3 i 4 umowy).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy kredytu wynosiła 4,28% (§ 3 ust. 1 umowy).

Spłata kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu wyrażonymi w (...) dokonywana miała być w złotych polskich według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kursu notowanego w pierwszej tabeli kursowej). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych miały być płatne w złotych. Wysokość należnych odsetek określona została w (...) (§ 3 ust. 9 i § 4 ust. 1 umowy).

Strony nie ustaliły okresu karencji w spłacie kapitału (§ 4 ust. 2 umowy).

Kredyt wraz z odsetkami miał zostać spłacony w 300 ratach kapitałowo-odsetkowych, licząc od terminu spłaty pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 5 umowy).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – tj. kapitału kredytu, odsetek umownych oraz odsetek od należności przeterminowanych - stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 150% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

Bank mógł na pisemny wniosek kredytobiorców wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu indeksowanego kursem (...) wyłącznie na złote. Podczas przewalutowania przeliczeniu ulegało całkowite saldo zobowiązań kredytobiorcy wobec banku przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) określonego w § 4 ust. 1, ustalonego w dniu przewalutowania (§ 8 ust. 1 i 4 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w umowie kredytu zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego oraz Prawa bankowego (§ 15 umowy).

dowód: umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 roku wraz z oświadczeniami do niej (k. 63-78).

Powodowie przed spotkaniem na którym miało dojść do podpisania umowy otrzymali projekt umowy, który nie był jednak projektem ostatecznym, a jedynie zawierał szablonowe zapisy umowne stosowane ogólnie przez bank przy udzielaniu kredytów. Z ostateczną treścią umowy różniącą się od przesłanego wzoru, ale przygotowaną w oparciu o gotowy wzorzec - powodowie mieli możliwość zapoznania się dopiero bezpośrednio przed jej podpisaniem. Umowa ta nie podlegała negocjacji. Przed złożeniem podpisów powodowie umowę przeczytali i była ona dla nich zrozumiała w przedmiocie najważniejszych kwestii takich jak – kwota kredytu, terminy płatności rat, konsekwencji w przypadku opóźnień w płatnościach, a także możliwość wcześniejszej spłaty kredytu. Niemniej w treści umowy zawarte były niezrozumiałe dla nich postanowienia, a zatem kierowali zapytania do przedstawiciela banku, który uspokajał ich, że te zapisy są standardem przy umowach kredytów indeksowanych i mają charakter jedynie techniczny więc nie muszą się niczego obawiać. Również na etapie podpisywania umowy powodowie byli zapewniani, że zaciągany przez nich kredyt jest niesamowicie atrakcyjny i obciążony minimalnym ryzykiem, ponieważ ewentualne wahania kursowe są tak nieznaczne, że będą dla nich nieodczuwalne. Ponadto wobec wyrażonych przez powodów obaw o ewentualną egzekucję zapewniano ich, że raty kapitałowo – odsetkowe przy tym produkcie kredytowym będą tak niskie, że ich spłata nie będzie trudnością. Mimo tego powodowie również na tym etapie nie zostali poinformowani o mechanizmie zaciąganego kredytu, a w szczególności o sposobie ustalania kursu waluty indeksacji oraz wysokości rat.

dowód: zeznania powodów (k. 371)

Kredyt został uruchomiony na wniosek powodów w jednej transzy w dniu 28 lipca 2008 r. poprzez wypłatę kwoty 420.000,00 zł, która stanowiła równowartość 220.599,82 (...) po kursie z dnia wypłaty 1,9039 (...)

dowód: zaświadczenie z dnia 5 czerwca 2020 r. (k. 84), wniosek o uruchomienie kredytu (k. 271-272).

W dniu 9 marca 2015 r. strony zawarły aneks do Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny indeksowanej kursem (...), który dotyczył w szczególności przyznania powodom możliwości spłaty rat w/w kredytu, odsetek oraz innych zobowiązań, które określone są w (...) bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego (§ 1 aneksu).

dowód: aneks z dnia 9 marca 2015 r. do umowy kredytu (k. 227).

Od momentu uruchomienia kredytu powodowie wywiązują się z obowiązku terminowej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 20 sierpnia 2008 r. do 20 lutego 2015 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 236.465,84 zł, zaś w okresie od 20 marca 2015 r. do 21 kwietnia 2020 r., kwotę 48.955,99 (...)

dowód: zaświadczenie z dnia 5 czerwca 2020 r. (k. 84), zestawienie spłat kredytu (k. 85-88), zestawienie dot. kredytu – przygotowane w oparciu o dane przekazane przez pozwanego (k. 116-123), rozliczenie kredytu (k. 247-248).

Powód J. – M. G. ma 54 lata, z zawodu jest nauczycielem. Powódka B. G. ma 57 lat i z zawodu również jest nauczycielem. Natomiast powódka M. K. ma 56 lat i z zawodu jest lingwistką. Powodowie nie posiadają zarówno wykształcenia w zakresie ekonomii lub finansów jak i nie dysponują specjalistyczną wiedzą z zakresu bankowości. Zwrócili się oni do pozwanego bank, gdyż jako podmiot o ugruntowanej pozycji na rynku wzbudzał ich zaufanie. Działając w zaufaniu do banku nie podejrzewali, że oferowany im kredyt może okazać się niekorzystny, natomiast nigdy nie zdecydowałiby się na jego zaciągnięcie mając świadomość jakie ryzyka się z nim wiążą. Wiedzę o wadliwości zawartej umowy powzięli oni po kilku latach spłaty kredytu na skutek drastycznego wzrostu raty kredytu i doniesień medialnych.

Powodowie mają świadomość skutków nieważności umowy.

dowód: zeznania powodów (k. 317).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów składanych przez strony postępowania do akt sprawy, w tym w szczególności tych związanych z zawarciem umowy kredytu, a także na podstawie zeznań strony powodowej.

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

Zeznania powodów zasługiwały w całości na wiarę bowiem były spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powodowie byli niewątpliwie zainteresowani korzystnym dla nich rozstrzygnięciem procesu, zeznawali w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie. Powodowie wiarygodnie opisali fakty bezpośrednio związane z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której są stroną. Na podstawie ich zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż nie mieli wpływu na treść zawieranej z pozwanym umowy, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej. Z relacji powodów wynikało bowiem, iż podpisali, przedłożony przez przedstawiciela banku formularz umowy – bez możliwości ingerencji w treść poszczególnych klauzul umownych. Z zeznań wynikało także, iż oferowany przez pozwanego kredyt przedstawiony został jako produkt najkorzystniejszy i bezpieczny, ponieważ jak ich informowano wahania kursowe są niewielkie i będą dla nich nieodczuwalne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. J. (1) i R. G., jednakże ich zeznania niewiele wniosły do sprawy. Świadkowie bowiem nie uczestniczyli w procesie zawierania umowy przez powodów, a co więcej w ramach ich obowiązków służbowych nie leżało w ogóle udzielenia kredytów. Zeznania świadków dotyczyły w szczególności mechanizmów - tworzenia tabel kursowych (tj. świadka P. J. (2)) i kredytu indeksowanego do waluty obcej (tj. świadka R. G.).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka I. T., jednak również one okazały się mało istotne dla niniejszej sprawy. Świadek bowiem, mimo, że uczestniczyła w procesie zawierania umowy przez powodów - tj. obsługiwała ich jako doradca ds. bankowości hipotecznej zarówno podczas składania wniosku o udzielenie kredytu jak i w trakcie podpisywania umowy - to nie kojarzyła powodów i nie pamiętała okoliczności bezpośrednio odnoszących się do umowy będącej przedmiotem postępowania. Zeznania świadka były dość ogólnikowe i odnosiły się do standardowych mechanizmów związanych z udzielaniem przez bank kredytów w (...). Zatem nie można było na ich podstawie ustalić, że powodom udzielono dalej idącej informacji o ryzyku zmiany kursu waluty, oprocentowaniu oraz mechanizmach działania kredytu, ustalania kursu walut niż zawarte w treści umowy.

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2022 r. Sąd na podstawie przepisu art. 235² § 1 pkt 2 i 5, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Dowód z opinii biegłego sądowego byłby bowiem w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym. Jego przeprowadzenie stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez Sąd najdalej idącego zarzutu powodów, dotyczącego nieważności umowy kredytu, wobec czego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań strony powodowej. Dowód z opinii biegłego byłby nadto zbędny w kontekście stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umowy kredytu, albowiem w ocenie Sądu brak było podstaw do zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych innymi, uznanymi przez Sąd za sprawiedliwe. Wobec tego, w braku możliwości ingerencji przez sąd stosunek umowny łączący powodów z pozwanym bankiem, brak było konieczności określania świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych czy tzw. „uczciwego” w ocenie pozwanego – kursu (...), a do tego właśnie zmierzały zawnioskowane dowody z opinii biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się ustalenia, że zawarta pomiędzy stronami umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r. jest nieważna, a także zasądzenia od pozwanego banku kwoty 145.428,25 zł oraz kwoty 47.955,71 (...)wraz z należnościami odsetkowymi - tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych z uwagi na nieważność umowy o kredyt. Pozwany natomiast kwestionował twierdzenia powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Bezspornym między stronami było to, że zawarły umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...), na mocy której pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 420.000,00 zł, który miał być wypłacony jednorazowo i zostać spłacony w 300 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwany bank umowy kredytu w celu ustalenia jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania ustalenia nieważności umowy oraz żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.

Rozważania w przedmiocie charakteru umowy kredytu z dnia 18 lipca 2008 roku i jej nieważności.

Najdalej idącym zarzutem podniesionym przez powodów w niniejszym postępowaniu jest nieważność Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) nr (...) zawartej między stronami w dniu 18 lipca 2008 r., a zatem rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru tej umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm.) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu.

Sąd jednocześnie wskazuje, że do oceny spornej Umowy nie będą miały zastosowania przepisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj.Dz.U.2016.1528), ponieważ stosuje się je do umów zawartych po jej wejściu w życie, a przedmiotowa umowa została zawarta wcześniej. Nie znajdują również zastosowania przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081 ze zm.) z uwagi na to, że nie stosowało się jej do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

W rozpoznawanej sprawie sporna umowa wartość tę przekracza (420.000,00 zł). Do oceny stosunku prawnego między stronami zastosowanie znajdują więc przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj.Dz.U.2020.1896 ze zm.) oraz regulacje kodeksu cywilnego.

Zgodnie natomiast z art. 69 § 1 tejże ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania spornej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji

kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy tj. 18 lipca 2008 roku. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której był on przez powodów przez niemal 7 lat spłacany był PLN - strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty. Strony nie zawarły również umowy o kredyt denominowany, co wynika jednoznacznie z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej (w niniejszym przypadku w PLN), ale zostaje przeliczona na walutę obcą (w niniejszym przypadku w (...)) według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Mając to na uwadze przedmiotowy kredyt jest de facto kredytem indeksacyjnym (nie jest również kredytem walutowym).

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorców w złotych polskich i w tej walucie miała być wykorzystywana zaś równowartość wskazanej kwoty w walucie (...) zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) banku z dnia wypłaty uruchomienia kredytu (kurs notowany w pierwszej tabeli kursowej banku) i zostanie podana w harmonogramie spłat. Dalsze postanowienia umowy wskazywały, że kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość walucie (...) ustalona miała zostać według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 w dniu uruchomienia kredytu (**§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 4 umowy**). Kolejne postanowienia przewidywały, że spłata kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu wyrażonymi w (...) dokonywana miała być w złotych polskich według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymaganej spłaty raty (kursu notowanego w pierwszej tabeli kursowej). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych miały być płatne w złotych. Wysokość należnych odsetek określona została natomiast w (...) (**§ 3 ust. 9 i § 4 ust. 1 umowy**).

Istotne jest, że w umowie kredytu nie określono salda kredytu w (...), a jedynie podano, że kwota kredytu w (...) zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku - tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. W ocenie Sądu taki sposób, w którym następuje odniesienie do bliżej niesprecyzowanych kursów z tabel banku nie może stanowić podstawy określenia salda kredytu w (...). Nie wskazano nawet ile wynosić będzie przeliczona

na (...) kwota kredytu przy założeniu, że całość kredytu uruchomiona zostaje w dacie sporządzenia umowy czy w dacie uruchomienia poszczególnych transz. Powodowie nie mieli wobec powyższego pewności ile wyniesie wysokość ich kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania tj. 18 lipca 2008 roku. Umowa nie zawierała nawet żadnej orientacyjnej wysokości salda kredytu w (...). Nie znalazł się w niej zatem żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia i uruchomienia jego transz. Odesłanie do Tabeli kursów obowiązującej w banku doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy czy wypłaty transz, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był kredytobiorcom tj. powodom nieznany. Zdaniem Sądu, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu w PLN i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorców tj. powodów. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawierała zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorców.

Ponadto art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu powinna określać umowa.

Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji zdaniem Sądu nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcom tj. powodom.

Zdaniem Sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany do (...) nie spełniała wymogów z ww. art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawierania tj. 18 lipca 2008 roku. Umowa nie zawierała istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 r.

zawartą między powodami B. G., J. - M. G. oraz M. K., a pozwanym bankiem (...) SA w K. należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa - art. 58 § 1 k.c. Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym w dalszej części uzasadnienia.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez Sąd umowy za nieważną, zdaniem Sądu umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny świetle art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem tj. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wskazać przy tym trzeba, że wyżej przytoczony art. 385¹ § 1 k.c. formułuje następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywnie - konsumencki charakter umowy, oraz kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia.

Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem, bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że powodowie zawierali umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a a *contratio* – na podstawie art. 43¹ k.c. – za przedsiębiorcę uważa się podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Powodowie chcieli pozyskać środki na częściowe sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) – na cele mieszkaniowe. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Jak ustalono w niniejszej sprawie na podstawie zeznań strony powodowej (k. 371) nie negocjowano z nimi zapisów umowy. Przedstawiciel banku przedstawił powodom oferty kredytu waloryzowanego jako oferty najkorzystniejszej dla nich, i niższym oprocentowaniem, a zarazem niskimi ratami.

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy. Zostali oni postawieni przez pozwanego w sytuacji zero jedynekowej – gdyż albo zdecydowali się na podpisanie umowy przygotowanej w całości przez bank albo nie otrzymaliby kredytu.

Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić przy tym należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób strona pozwana nie wykazała.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane zostały różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Zdaniem Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Mając powyższe na uwadze oraz zapisy przedmiotowej umowy z dnia 18 lipca 2008 roku, Sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorców nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znacznie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w (...) i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i przejrzystym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumentów należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. W umowie w § 4 ust.1 dot. spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty raty - z tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany bank określał swoje tabele kursów (w niniejszym przypadku pierwsza tabela kursowa banku - tabela A.) nie mógł być znany powodom w momencie zawierania spornej umowy, a także miał prawo być przez nich niezrozumiały.

Konsumenci tj. powodowie na podstawie tak ukształtowanych zasad nie mieli żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Natomiast gdy pytali o niezrozumiałe dla nich zapisy umowne to otrzymywali zapewnienia, iż są to treści standardowe przy umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej i mają charakter techniczny.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania powodów jako kredytobiorców – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorców w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Wprost art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentom swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu zawierający umowę kredytu konsumenci powinni mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winni także być poinformowani co do ryzyka kredytowego i walutowego. Powodowie na rozprawie wprost wskazywali, że nie mieli możliwości nanoszenia na umowę jakichkolwiek zmian – i chcąc otrzymać potrzebne im środki – musieli podpisać umowę sporządzoną w całości przez bank. Cała kwestia przewalutowania pozostawała po stronie banku. Powodom nie wyjaśniono na czym polega mechanizm kredytu indeksowanego, natomiast rozmowy o ewentualnym ryzyku kursowym były prowadzone jedynie w kierunku tego, że wahania (...) są tak nieznaczące, że ich wpływ na wysokość raty będzie dla nich nieodczuwalny. Natomiast na żadnym etapie zawierania umowy powodów nie poinformowano o tym, że mimo, iż dotychczas (...) był walutą stabilną, to skutek różnych okoliczności może on w każdej chwili drastycznie wzrosnąć. Powodowie udając się do banku zakładali, że bank jest instytucją zaufania publicznego i mogą zaufać zapewnieniom jego przedstawicieli o atrakcyjności ofertowanego kredytu.

Słusznie przy tym wskazał Sąd Najwyższy, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18). W tym miejscu wskazać również należy, że jakiegokolwiek wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego lub świadomość konsumentów, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku poinformowany. Powinno odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. Zdaniem Sądu jest to i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, żeby konsument wiedział jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem świadomość mogącego wystąpić ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka.

Zdaniem Sądu pozwany bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem, a w szczególności, że przedstawił im rzetelną symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie całego obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono klientom znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalistcie zgodnie z art. 355 § 2 k.c. spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcom stosownych informacji i pouczeń. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie przesądza o tym, że w istocie tak było. Konieczne jest udowodnienie, że w tym konkretnym przypadku rzeczywiście doszło do zawarcia umowy w sposób zgodny z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu umowa kredytu z dnia 18 lipca 2008 roku nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących powodów jako konsumentów przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorców. W konsekwencji powodowie jako konsumenci byli i są nadal do spłaty zobowiązani w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnącego zobowiązania. Po drugie brak określenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, uniemożliwiał konsumentom w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej przez nich umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w umowie indeksowanej, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 roku: **§ 1 ust. 1 umowy** w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu walutą (...) oraz w zakresie w jakim wskazuje, że kwota kredytu zostanie określona według kursu gotówkowego kupna (...) zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu; **§ 2 ust. 4 umowy** w zakresie w jakim wskazuje, że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu gotówkowego kupna (...) zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu oraz **§ 4 ust.1 umowy** w zakresie w jakim wskazuje, że spłata kapitału i odsetek dokonywana jest w złotych jako równowartość raty w (...) przeliczonej wg gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty rat zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w tym dniu.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentami. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień - art. 58 § 3 k.c. lub ich stosowne zastąpienie. W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej

w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym.

Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Wskazania wymaga, że dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C 51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”. Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: **„konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie.** Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).”

Wobec powyższe, wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta, w niniejszej sprawie woli powodów jako konsumentów. Dopiero zagrożenie interesów konsumentów i brak ich woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że powodowie konsekwentnie w całym postępowaniu wnosili o stwierdzenie nieważności umowy stron. Powodowie na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r. (k. 371) zdawali sobie sprawę również z konsekwencji takiego ustalenia. Nadto luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dział się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy

sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony. Zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Niezależnie od powyższego należy uznać, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 roku po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, nie może dalej obowiązywać i wywoływać w niej określonych skutków prawnych z uwagi na brak możliwości zastąpienia kredytu w (...) kredytem w PLN na bazie stopy referencyjnej LIBOR (...). Kierując się prawami gospodarki rynkowej, stwierdzić należy, że LIBOR (...) jest nierozzerwalnie związany ze szwajcarską, ale nie z polską walutą, z polityką szwajcarskich, ale niepolskich władz monetarnych i konstrukcja kredyt w PLN plus marża oparta na Libor (...) jest ekonomicznym absurdem. Ponadto taka konstrukcja jest sprzeczna z prawem unijnym, albowiem wymaga się, aby indeks był przypisany do danej waluty. LIBOR wyznaczany jest dla pięciu walut (USD, GBP, EUR, CHF, JAY), wśród których nie ma polskiej złotówki. Tym samym, LIBOR nie ma nic wspólnego ze złotówką (Stanowisko ekspertów Europejskiego Kongresu (...) w sprawie ryzyka systemowego kredytów frankowych).

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc . Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości [por. P. T. (w:) A. J. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189]. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować

się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189).

W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powodowie B. G., J. – M. G. oraz M. K. A. N. i K. N. zdaniem Sądu - wbrew twierdzeniom pozwanego - wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 roku. W ocenie Sądu ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powodów na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Wskazać bowiem należy, że uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 18 lipca 2008 roku. Dopiero bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C 488/18).

Mając powyższe na uwadze Sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. ustalił, że łącząca strony Umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) o numerze (...) z dnia 18 lipca 2008 roku jest nieważna w całości (punkt 1. sentencji wyroku).

Rozważania w przedmiocie zasadności żądania zapłaty.

Mając na względzie powyższe rozważania, i uznaniu, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) z dnia 18 lipca 2008 roku, zawarta między powodami a pozwanym bankiem jest nieważna (i to z dwóch niezależnych przyczyn), słusznym co do zasady staje się w ocenie sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Za takim stanowiskiem opowiedział

się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. (1) w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać ze świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.”. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z ustaleń Sądu, poczynionych – między innymi – w oparciu o przedłożone przez powodów zaświadczenie (k. 84) pozwany bank postawił do dyspozycji powodów kwotę 420.000,00 zł. Wobec stwierdzenia nieważności umowy taką kwotę powodowie powinni zwrócić pozwanemu - natomiast po stronie powodów powstało takiej wysokości wzbogacenie kosztem pozwanego.

Natomiast jak wynika dalej z ustaleń Sądu m.in. w oparciu o przedłożone przez powodów zaświadczenie pozwanego banku z dnia 5 czerwca 2020 r. oraz zestawienie spłat kredytu udzielonego umową nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r. którego pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować, powodowie tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 20 sierpnia 2008 r. do 20 lutego 2015 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 236.465,84 zł, zaś w okresie od 20 marca 2015 r. do 21 kwietnia 2020 r., kwotę 48.955,99 (...)

Skoro zatem w związku z uznaniem nieważności umowy, powodowie mogli żądać całej zapłaconej pozwanemu kwoty tytułem spłaty rat, to tym bardziej mogli żądać jej części tj. kwoty 145.428,25zł oraz kwoty 47.955,71 (...). Kwoty te należało zatem zasądzić na rzecz powodów o czym Sąd orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki, ustawowe za opóźnienie od roszczenia o zwrot uiszczonych rat od 6 lutego 2021 r., tj. po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 138), a nie tak jak chciała strona powodowa od dnia wniesienia pozwu. Zważyć bowiem należy, że powodowie nie skierowali do pozwanego wezwania do zapłaty. Zdaniem Sądu, dopiero doręczenie pozwu wywołało ten skutek. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy czym niezwłocznie oznacza to u terminie realnym, który ma uwzględniać okoliczności miejsca i czasu (por. wyrok SN z 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt I CSK 408/16). Nie oznacza to również natychmiast. Sąd w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, że z uwagi na powtarzalny charakter spraw termin, o którym mowa w art. 455 k.c. wynosi 7 dni. Dopiero po jego upływie od doręczenia pozwu orzeczono odsetki od roszczenia o zwrot rat. W pozostałym zakresie roszczenie o zasądzenie odsetek oddalono o czym Sąd orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 98 § 11 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces w całości.

Z uwagi na uwzględnienie powództwa niemal w całości pozwany jest więc zobowiązany zwrócić na rzecz powodów kwotę 11.817 złotych, na którą składają się: 10.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych),

1.000 złotych tytułem zwrotu uiszczonej opłaty od pozwu, 17,00 złotych tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości. Zastosowanie przez Sąd stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego umotywowane było faktem, iż Sądowi z urzędu znany jest fakt występowania pełnomocnika powodów w innych sprawach, o analogicznym stanie faktycznym i prawnym. W związku z tym, niezbędny nakład pracy pełnomocnika obejmował węższy zakres przygotowań merytorycznych.

Sąd nie uwzględnił także wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz każdego z powodów. Wskazać należy, że żądanie powodów wynikało z jednego pozwu – od którego została uiszczona jedna opłata sądowa, a zatem nie było podstaw do uwzględnienia kosztów zastępstwa procesowego – oddzielnie na rzecz każdego z powodów.

Z uwagi na to, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd na podstawie art. 15zzs2 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zamknął rozprawę i wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym.

Sędzia Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. Proszę odnotować uzasadnienie; termin do sporządzenia uzasadnienia przedłużony zarządzeniem Prezesa SO do dnia 31 sierpnia 2022 r.
2. Proszę doręczyć odpis uzasadnienia pełnomocnikowi pozwanego; pouczając o przedłużonym terminie do wniesienia apelacji,
3. Przedłożyć za 21 dni od doręczenia lub z apelacją.

P., dnia 21 lipca 2022 r. SSO Maria Prusinowska